Nr. 71

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 4 WRZESNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, donosi z *Petersburga*, pod dniem 25 sierpnia: „Témi dniami wyszło tu zpod prassy nowé dzieło Hrabiego *D. J. Chwostowa*, wierszem napisané, pod tytułem: *Na powtórné weyście synów Europy do Paryża, po zwycięztwie pod miasteczkiem.* Piękny związek, *nazwaném.* Cieszymy się bardzo, że Literatura Rossyyska nanowo się wzbogaca dziełém, zawierającém w sobie rzecz tak przyjemną dla wszystkich dobrze myślących, która wydana jest z taką żywoscią uczuć, iż dzieło to dla każdego czytelnika nayprzyjemniéyszém stanie się do czytania.

Dnia 7 sierpnia przejeżdżał przez *Horodek*, miasto powiatowé w gubernii witebskiéy, Białoruski Gubernator Wojenny, JO. Xiążę *Alexander Wirtemberski.*

Dnia 9 t. m. przejeżdżał przez *Orszę* JW. Kanclerz Państwa, *Mikołay* Hrabia *Rumianców*; dnia zaś 10go, odmieniwszy tylko konie w *Mohilewie*, wyjechał do dóbr swoich, *Homla*.

Stats - Dama Nayjaśnieyszych Cesarzowych, *Natalia* Xiężna *Golicynowa*, d. 12 sierpnia, przejeżdżała przez *Wielkie - Łuki.*

W powiecie *rosieńskim* (na *Zmudzi*) w majętności P. *Paszkiewicza*, znayduje się dąb, którego szczególnieysza grubość sciąga na siebie uwagę. Jest to już drzewo zrąbané i postawioné w ogrodzie, między rosnącémi drzewami: gałęzie jego strzechę niejako tworzą: samo drzewo jest wydrążoné, a wydrążenie to ma postać altany, w któréy są dwa okna, drzwi jedne, pośrodku okrągły stolik, krzesło i kanapa; powyżey umieszczona jest biblioteczka, z 200 xiążek złożona. W altanie téy dziewięć osób wygodnie się mieścić mogą. Rozmiar jest taki: obwód pnia po zrąbaniu drzewa łokci 20 i calów 12; srednica 7 łok. i 18 cal.; obwód samégo drzewa, u spodu 13 łok. i 12 cal.; w tém mieyscu, gdzie są okna, 9 łokci i 23 cale; w samym wierzchu 8 łok. i 5 cal; średnica wewnętrzna, 3 łok. i 7 cal.; wysokość pionowa 3 łok. i 21 calów.

Piszą z *Kazania* pod d. 6 sierpnia: „Tuteysze Towarzystwo Przyjaciół oyczystéy Literatury, w wielkiéy sali Uniwersytetu odprawiło uroczyste swe posiedzenié. Prócz członków uniwersytetu tuteyszey akademij i gimnazyum duchownego, znaydowała się, jescze wielka liczba znakomitszego duchowieństwa, urzędników cywilnych i woyskowych, szlachty i różnych miłośników nauk płci obojéy. Muzyka otworzyła obchod. Czytané potém były krótkie zapisy dziejów Towarzystwa w przeciągu półrocza; o wyborze nowych członków; i t. p.; miane były mowy i czytané rozprawy w różnych materyach, tudziéż, tłómaczenia z greckiego, łacińskiego, i angielskiego; czytania te przedzielané były muzyką i spiewaniém. Nakoniec ogłoszoné zostały zadania do odpisania, do czystości i wzbogacenia Rossyyskiéy Literatury sciągające się. Wieczorem gmachy uniwersytetu wspaniale oswieconé były. Towarzystwo ma teraz członków czynnych mieyscowych, w *Kazaniu* mieszkających, 20; a 30 w innych mieyscach, jakoto: w *Petersburgu*, *Moskwie*, *Charkowie*, *Kijowie*, *Astrachaniu*, *Simbirsku*, *Permie*, *Orenburgu*, *Dorpacie*, *Wilnie*, i innych miastach.

W gazecie, *Ruski Inwalid*, czytamy z *Petersburga* pod d. 25 sierpnia: „Pastor *Elverfeld* nanowo przysłał na rzecz inwalidów rubli 45 kop. 55 srebrem, zebranych z rozprzedaży kazania, które on miał z okoliczności obchodu zawartego pokoju w roku 1814; dawniéy tymże sposobem zebranych 110 rubli otrzymała kassa inwalidów od pomienionego czciciela wojowników, którzy w obronie oyczyzny chwalebnémi okryli się ranami.

Wilno, dnia 4 września

Naywyższym Imiennym Ukazem, dnia 11 kwietnia, JW. były Prezydent, Stanu Konsyliarz i Kawaler, *Michał Romer*, na własną prosbę od obowiązków uwolniony; a na jego mieyscu, JW. Kolleski Sowietnik i Kawaler, *Ignacy Balinski*, dawniey w Sądzie Głównym Lit. Vice - Marszałek, od otwarcia Departamentów z wyboru obywateli zasiadający, po ciągłym piętnastoletnim urzędowaniu, na Prezydenta Sądu Głównego Litewsko - Wileńskiego, Departamentu czasowegó, potwierdzonym został.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Korrespondent hamburski donosi z *Paryża*, pod 19 sierpnia: „Mówią, że *Francya* ma zapłacić 600 milionow kontrybucyi w przeciągu trzech lat, i że przez ten czas różne twierdze pograniczne woyskiem sprzymierzonëm osadzone będą. — P. *Alopeus*, jeneralny Gubernator *Lotaryngii* żdał Prefektowi *Meurty* administracyą tego departamentu. — Dnia 20go przybędzie tu 6ty korpus woyska pruskiego, i po dwóch dniach, uda się na przeznaczone sobie kwatery.

Pobyt Monarchow sprzymierzonych nie ma trwać dłużey, jak do połowy przyszłégo miesiąca.

Zapewniają, że *Francya* odstąpi niektóre twierdze na zawsze; inne zaś odda w zakład, póki kontrybucya woj nna wypłaconą nie będzie.

Paryż, d. 21 sierpnia. *Hieronim Bonaparte* aresztowany tu został, i oddany będzie pod dozór N. Królowi *Wirtemberskiemu.*

Francya i *Europa* obróciły oczy na Króla, w oczekiwaniu, czyli dobroć jego posunie się do tego stopnia, iżby udarował przebaczeniem Półkownika *Labedoyère*, albo czylitéż uskutecznić każe zapadły na niego wyrok smierci. Mówiły za winowaycą nayszanowniéysza jego matka, młoda, wzbudzająca litość małżonka, małoletni syn, familiia iego sprzyjająca *Burbonom*, która pogrążona była w nayWiększey rozpaczy, oraz, wszyscy li-

czni stronnicy *Bonapartego.* Bez wątpienia, wiele nadtem czuło dobre serce Króla naszego, że żaden z tych względow uważany bydź nie mogł. Mógłże *Labedoyéra* przebaczeniem udarować? Należałoż mu to uczynić? Nie. Zbrodnia była takiego rodzaju, iż żadne przebaczenie nastąpić nié mogło. Sciągała się ona nie do samey tylko osoby królewskiey: była to sprawa całego narodu; trzeba było dać przykład; a Rząd, przebaczając, naderby się słabym okazał. *Labedoyére* odwołał się, jak wiadomo, do wyższego sądu; ale Rada rewizyyna wyrok na niego potwierdziła. Gdy mu zawczora wiedzieć o tém dano, prosił o 3 godziny czasu, dla napisania kilku listow, i dla urządzenia iescze niektórych spraw domowych. Potém przepędził jescze godzinę czasu z Xiędzem *Duloudel,* dawnieyszym nauczycielem swoim, który go codziennie w więzieniu odwiedzał, i starał się ulgę mu przynieść. Około godziny 6tey z południa, spokoynie wyszedł *Labedoyére* z więzienia, mówiąc do straży na dziedzińcu czekaiącey: „ Jedźmy, czas już przyjaciele moi. " Poczém siadł do powozu z dwóma oficerami żandarmów i szanownym swoim nauczycielem, który go, az do chwili śmierci nie odstąpił. Familiia jego otrzymała pozwolenie, zawieźć ciało jego, do dóbr należących do niego w *Bretanii,* i tam pochować; zwłóki jego wniesione zostały tymczasem na cmentarz *Vaurigard.*

Dnia 19, o godzinie 3 z południa, małżonka *Labedoyéra* rzuciła się do nóg Królowi, gdy pod *Tuyleryami* do pojazdu siadał. " Miłosierdzie! Miłosierdzie! " wołała rozpaczaiąca. „ Mościa Pani, rzekł Król mocno wzruszony, znana mi jest przychylność WPani, i jey familii, i nigdy niebyło dla mnie nic boleśnieyszego, jako odmówić jey żądaniu. „ Panią *Labedoyere* zdrętwiałą wyniesiono. Król obiecał dla niey i jey syna szczególnieyszą opiekę. Matka *Labedoyéra* daremnie usiłowała ieszcze, d. 19 o godzinie 5téy wieczorem, doysdź do Króla — Sztychowany wizerunek *Labedoyéra* z wielkim naciskiem jest kupowany.

Labedoyére, przybywszy na równinę *Grenelle* ukląkł, i odebrał błogosławieństwo dawnieyszego nauczyciela swego. Nie pozwolił sobie zawiązać oczu; szedł mężnie ku weteranom, którzy go rozstrzelać mieli; odsłonił piers, mówiąc te słowa: „ Mierzcie dobrze. „ Po chwili, juz go nie było.

Nakoniec rozeszło się woysko *Loary.* W czasie rozwiązania wynosiło iescze 60,000 ludzi, i miało z sobą 500 dział z należytym zaprzęgiem — Godnosć Parów, za dziedziczną przez Króla ogłoszona została. —„ N. Cesarz *Austryacki* wyiedzie ztąd na początku wrzesnia do *Medyolanu.* —„ Jenerał *Rey*, który w *Valenciennes* dowodził, przybył do *Paryża.* — Codzień się powiększa liczba *Anglików*, do *Francyi* przybywaiących. —„ Margrabia de *Villeneuve - Villeneuve*, były Prefekt *wyższych Pireneow*, powołany jest do *Paryża*, dla zdania sprawy z postępowania swego. —„ Zawczora zaprowadzono Marszałka *Neya*, nayprzód do Prefektury policyi, a potém do domu więżniow. Towarzyszyło mu dwóch oficerow żandarmeryi. Mówią, że on przez kommissyą Parow sądzony będzie. — Rabowanie wozow pocztowych coraz się bardziey we *Francyi* pomnaża. — P. *Bourienne* obrany jest deputowanym do Jzby Reprezentantow, z okrętu *Sekwany* —„ *Murat* miał otrzymać pozwolenie przebywania z żoną swoią w *Austryi.* —

W *Saarbrück* Bonapartysta jeden, który publicznie wykrzykiwał: *Niech żyie Napoléon!* „ Wsadzony na osła, z zawieszonym napisem: *Niech żyie Napoléon!* po oprowadzeniu przez miasto, do więzienia w *Saargemünde* zaprowadzony został. „

W gazecie berlińskiey czytamy z *Paryża*, pod 20 sierpnia: „ Dnia 18go zwołał Król Radę stanu, a potem przejeżdżał się po bulwarach. Tegoż dnia dawał Xiążę *Wellington* obiad na 80 osob, dla Ministrow i Jenerałow mocarstw sprzymierzonych. Xiążę *Oranii* oddał wczora wizytę Królowi —„ Król wydał dwa rozrządzenia. W pierwszém, względem godności Parow, stanowi, że godność ta w familiiach, mianowanych teraz, albo maiących się mianować Parami, spada sukcessyynie po mieczu w porządku pierworodnym. W przypadku wygasnienia główney linii familiynéy, zachowuie sobie Król przeniesienie godności tey na gałąź poboczną, którą wyborem swoim zaszczyci. Tytuły Parow są: *Baron*, *Vicomte*, *Hrabia*, *Margrabia*, *Duk*; mogą w nich postępować wyżey, porządkiem tych tytułow, podług woli Królewskiey. — Drugiém rozrządzeniem postanowiono, że wydatki od d. 20 marca przez wydział woyskowy poczynione, lubo nié mają żadney ważności prawém przepisanéy, jednakże, gdy w większéy części na przedmioty wojenne użyte były, sprawdzone i opłacone bydź mają.

Wydawanie gazety *Independant* zabronione było dla tego, że zawarty w niey był artykuł roztrząsaiący wyrok sądowy w processie półkownika *Labedoyére.* Artykuł ten opiera się na trzech głównieyszych zasadach: 1) Wszystkie władze cywilne i woyskowe, w 8 dni późniey, również ten występek przez zmuszenie, uwiedzenie lub własne przychylenie się popełniły. 2) Odpadnienie *Labedoyéra* nie może bydź uważane iako bunt, iako zdrada przeciwko panuiącemu i oyczyznie, iako wypadek ułożonego i dawno przygotowanego spisku, ale raczey iako wykroczenie młodosci i skutek długiego przywiązania do osoby *Bonapartego.* 3) Lista obwinionych o zbrodnią buntu i zdrady, stosownie do wyroku królewskiego, powinna bydź wprzódy przedstawioną obu Izbom; a te maią rozważyć, jesli kto z oznaczonych osob do sądowey odpowiedzi pociągnionym bydź może, lub nie?

Wymieniaią 167 jenerałow i półkownikow, którzy Królowi wiernymi zostali, i z nim wyszli, albo też pod *Bonapartym* żadnych obowiązkow nie przyięli.

D. 17 W. Xiąże *Mikołay*, Xiąże następca *pruski* i Xiąże *Fryderyk Pruski* zaszczycili obecnością swoią mieysce prac malarza *Guerin.*

Cesarz *Alexander* kazał dać dla gminy *Rigny la Salle*, w departamencie *Mozeli*, 2000 fr., dla rozdzielenia tym, którzy przez pożar ucierpieli.

Do *Nantes* przybył sztabs-oficer pruski, i kazał tam urządzić koszary na 6000 ludzi woyska pruskiego. — Piszą z *Dijonu*, że tameczny Dowódzca austryacki miał osądzić 3ch ludzi, którzy w *Beaume*, *Niech żyie Casarz!* wołali, na wzięcie po 60 kijow na rynku. „

Daley czytamy w teyże gazecie, z *Paryża* pod 23 sierpnia; „ Król nigdzie wczora nie wyieżdżał. O godzinie 4tey po południu odwiedził N. Pana Król *Pruski* i więcey godziny zabawił. — *Monsieur* prezydował wczora na kolegium obiercze m departamentu *Sekwany*. Posiedzenie trwało pięć godzin. Wy-

brani zostali na Członkow Izby Deputowanych PP. *Bellart* (prawnik), de *Cazes* (Prefekt policyi), i *Louis* (Minister skarbu). — Xiążę *Berry* przyymowany jest w departamentach z taką radością, że na 4rogodzinney drodze między *Lille* i *Avray* tryumfalne bramy iedna po drugiey następuią. — W *Bordeaux* czynią przygotowania na uroczysty wiazd Xiężny *Angouleme*. Damy tego miasta przyymować będą Xiężnę, i złożą dla niey w podarku nową suknią, a za to, każda z nich ma otrzymać pasek z tey sukni, którą Xiężna w czasie przybycia swego na sobie mieć będzie — Xiążę *Berry*, uda się z *Lille* do *Alost*, i nie powróci tu na imieniny N. Pana (d. 25). W dniu tym oświecony będzie ogród *Tuyleryyski*; a wieczorem o 9tey grany będzie przed pałacem koncert. W niedzielę puszczone będą fontanny w *Wersalu*.

Miasta *Nismes* i *Awenion*, gdzie rozruchy były zaszły, zaięte i uspokojone zostały przez *Austryakow*. Względem *Tulonu*, które F. M. L. *Bianchi* chce także osadzić, jeszcze ze strony Margrabiego *Riviere* układy trwaią. Zapewne z naszey strony powolność nastąpi. *Antibes* zaięte także przez Austryakow. W *Marsylii* zupełna jest spokoyność. W *Lyonie* panuje zupełny pokoy. Znoszą się warownie. Handel się podnosi. Amerykanie zamówili towarów jedwabnych za 7 — 8 milionów. W *Cahors* tylko, nie małe jeszcze zamieszanie. — Xiążę *Blücher* miał przenieść główną kwaterę z *Caen* do *Alençon*.

D. 20 t. m. ogłosił tu Gubernator, Baron *Müffling*, co następnie: „Gubernator *Paryża* postrzega to ze słusznem nieukontentowaniem, że źle myślący nie przestaią wyrządzać obelg placówkom i hauptwachom, i że używana dotąd łagodność bezskuteczną była. Z tego więc powodu zalecono strażom i hauptwachom znaduiącego się w *Paryżu* woyska sprzymierzonego, izby stosownie do przepisow otrzymanego rozkazu postępowały, to jest: maią strzelać do wszystkich tych, którzy się opierać ich przestrogom, obelgi im umyślnie wyrządzać, albo się w bliskości hauptwachow dla wzniecenia nieporządku, kupić będą.„

Pochlebiaią sobie tu, że woyska sprzymierzone z początkiem następuiącego miesiąca *Francyą* opuszczać zaczną. Utrzymuią nawet, że one kolumnami po 25,000 ludzi wyruszą, a przynaymniey środek kraju francuzkiego opuszczą, i tylko pograniczne twierdze i prowincye zaymować będą. Ministrowie austryaccy, rossyyscy, angielscy, i pruscy utworzyli między sobą komitet, do którego należy roztrząsnienie żądań, które dla zabezpieczenia przyszłego pokoju *Europy* czynione będą. Dotąd jeszcze nie przyszło na tych obradach do ułożenia zasady, na któreyby układy te wspierać się mogły. Wynika z natury rzeczy, że *Francya* wielkie ofiary uczynić powinna. Ale dwa gabinety maią bydź ożywione zasadami naywiększego umiarkowania. Przyięto, że, iak tylko komitet zgodzi się na który punkt tych żądań, natychmiast ministeryum francuzkiemu ma bydź przedstawiony. Tymczasem mąż jeden, który dawniey już do ważnych układow we *Francyi* wchodził, ma bydź użyty oddzielnie od pewnego wielkiego mocarstwa, do wygotowania, przez udzielania pośrednicze, zasad, ktoreby wszystkie strony do pożądanego celu doprowadzić mogły. Rozumieią jednak, że układy te nie dóydą jeszcze przed końcem przyszłego miesiąca.

Jenerał *Excelmans* cofa się ku *Riom*. — P. *Lelorgné d' Ideville*, dawnieyszy gabinetowy sekretarz *Bonapartego*, i P. *Boulay de la Meurthe* aresztowani zostali, pierwszy w *Melun*, drugi w *Nancy*; obudwuch zaprowadzono do *Saarbrück*. — W liście z *Bajony* donoszą, że część woyska hiszpańskiego rzekę *Bidassoa* przeszła i do *Francyi* wkroczyła. — D. 20 Marszałek *Ney* był przez pięć godzin examinowany u Prefekta policyi. Trwało to od godziny 9tey wieczorney do 2giey z północy. *Ney* zachował się ozięble, był spokoyny i niewzruszony. — Wczora rozstrzelano dwóch żołnierzy francuzkich, za napadnienie na dóm zbroyną ręką. — Od trzech tygodni liczą tu 7 samobóystw: 1) Półkownik żandarmeryi *Pinetti*; 2) austryacki Półkownik *Karaczay*; 3) Kapitan *Saint Claire*; 4) Oficer gwardyi bokowey *Lechevalier*; 5) nie znaiomy, który się w kościele ś. *Rocha* z pistoletu zastrzelił. — Dway Jenerałowie pojedynkowali tu przed kilką dniami na pistolety: jednemu z nich kula głowę przeszyła. — Dway Cenzorowie gazet PP. *Fievée* i *Augér* usunęli się z mieysc swoich. — W *Anglii* gotuią drzewo na dom, w którym *Bonaparté* na wyspie ś. *Heleny* mieszkać będzie. — Syn Arcy Xiężny *Maryi Ludwiki*, za zgodzeniem się wszystkich mocarstw europeyskich, oddany został pod dozor *Austryi*. — *Ludwik Bonaparté* żyie spokoynie w *Rzymie* od roku 1814. — Mówią, że cytadella *sedańska* kapitulować miała, i że *Givet* bombardowane będzie w tych dniach przez 2gi korpus woyska pruskiego. — Rozeszła się tu pogłoska, że dla korony pruskiey wypłacone bydź maią 300 milionow frankow, i że woyska pruskie nie prędzey wyydą, aż opłata ich uskuteczniona nie będzie.

A n g l i a.

Czytamy w gazecie paryzkiey, *Journal de Débats*, z *Londynu* pod d. 12 sierpnia: „P. *Mulligan*, kupiec z *Bath*, udał się do *Plymouth*, we srodę d. 9 sierpnia, dla widzenia tam przedmiotu ciakawości powszechnéy. Pytał się, która godzina jest naylepsza; odpowiedziano, piąta z południa. Ale nie maiąc cierpliwości czekania, najął łódkę i o godzinie wtórey kazał siebie wieźć ku okrętowi *Bellerophon*. Mógł się bardzo blizko zbliżyć do okrętu. Uyrzał *Bonapartego* u okna swéy kajuty, rozdzieraiącego papiery, a podarte na morze wyrzucającego. Udało się P. *Mulligan* złowić kilka kawałków z tych papierów, które ku jego podpłynęły łódce. Za powrótem do *Bath*, postrzegł, że te kawałki, choć nie były wielkiey wagi, ale były interessujące. Złożone oné zostały Rządowi przez P. *J. Coxe Hippesley*. Znayduje się tam list *Amerykanina* pewnego do *Bonapartego*, pisany z *Paryża* d. 22 czerwca; tego listu znaczna część w całości została, tak, że można domyśleć się, że był o rzeczach bardzo ważnych, a takich z natury swojey, iż byłoby mniey roztropném, jawnémi je uczynić w okolicznościach teraźnieyszych. Są też i wcale nieobchodzące: jak np. *tłomaczenie mowy Xiążęcia Rejenta mianéy na otwarciu i zamknięciu ostatniego posiedzenia parlamentu; prośba pewnego oficera nieukontentowanego; list Murata do Jenerała Drouot*, w którym były ten Król prosi Jenerała, o wstawienie się za nim do *Bonapartego*. Ale nayciekawszy, i nayniezupełnieyszy z tych kawałków, jest ułamek listu *Bonapartego* do *Maryi Ludwiki*, który widocznie, po świeżo uczynionem zrzeczeniu się, i własną jego pisany był ręką; na papierze, jakiego zwyczaynie *Bonaparté* używa, z profilem jego twarzy i tym napisem: *Napoléon Cesarz Francuzów*.

Oto jest kopija tego ułamku: „ *Pani, moja ulubiona i czcigodna żono! samego tylko dobra Francyi znowu słuchając, znowu się zrzekłem tronu; a kończąc polityczny mój zawód, nczyniłem początek panowania kochanego dziecięcia naszego. Miłość moja ku tobie i ku niemu, nie mniéy wielkiém dla mnie jest prawém, jak i moje powinności monarsze. Oby on, jako cesarz zabezpieczył szczęśliwość Francyi, a jako syn, szczęśliwość i chwałę swéy matki: w tedyby się nayulubieńsze życzenia moje spełniły. Atoli, chociaż w tak dziecinnych jego latach, mogę na niego przelać wszystkie me prawa, jako naczelnik państwa, nie mogę jednak, kosztowałoby to niezmiernie sercu mojemu, również poświęcić niezgwałconych praw natury......* „

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* umieściła z *Londynu* pod d. 22 sierpnia: „ Gazety tuteysze zawier ją poniżey położoną protestacyą *Bonapartego*, przeciwko przeniesieniu jego na wyspę *ś. Heleny*, i za autentyczność jey zaręczają:

Protestacya.

„ *Protestuję się uroczyście w obliczu nieba i ludzi, przeciw zgwałceniu nayświętszych praw moich, przez samowolne rozporządzenie moją osobą i moją wolnością. Dobrowolnie przeszedłem na okręt Belerophon. Nie jestem jeńcem Anglii, ale gościem w niey. Przez samo przeyście na okręt Belerophon, nabyłem prawa do gościnności Anglii. Jeżeli Rząd, dając kapitanowi okrętu Belerophon rozkaz przyjęcia mnie i mego orszaku, miał jedynie w zamyśle, siołą na mnie zastawić, tém samém zhańbił uczciwość swoję, i splamił swą banderę. Jeżeli ten czyn został dopełniony, wszystko więc jest próżnem, co Anglicy w obliczu Europy mówią o swojey prawości, o swoich prawach i wolności swojey. Rzetelność i wiara zniszczone zostały przez gościnność Bellerophonu. Odzywam się ztąd do Historyi: ona powie: że nieprzyjaciel, który lat 20 woynę z angielskim narodem prowadził, w nieszczęściu dobrowolnie, pod ich prawami schronienia szukał. Mógłże on inny, godnieyszy okazać dowód swojego poważenia i zaufania? Ale jak na to odpowiedziano w Anglii? Udano, że dają temu nieprzyjacielowi krainę gościnności; a gdy się on w zupełney ufności im oddał, uczynili z niego ofiarę. Na okręcie Bellerophon, na głębini morza, dnia 4 sierpnia, 1815. Napoleon.*

Znajomy *Caulincourt*, Xiążę *Wicencyi*, znaczne témi czasy summy pieniężne na banku angielskim ulokował. — Xiążę *Orleanu* do *Anglii* powrócił, i zawczora Xięciu Rejentowi uszanowanie swé złożył — W teraźnieyszym stanie pokoju, liczba maytków na okrętach wojennych tysiącem, a żołnierzy morskich liczbą 500 zmnieyszona zostanie. Prócz linijowych okrętów, które za straż służą, na wszystkich stacyach mają bydź używane okręty tylko 50działowe. — Lord *Exmouth* objął dowództwo morskie w *Portsmouth*. — Fregata *Eurotas* ostatniey soboty wypłynęła z *Plymouth* do *Malty*. Znaydują się na niéy jenerałowie *Savary* i *Lallemand*.

Toskanija.

Podług gazety paryzkiéy, *Journal des Débats*, woyska toskańskie, przeznaczone do objęcia w posiadanie wyspy *Elby*, dla W. Xiążęcia *Toskańskiego*, d. 30 lipca wysiadły na tę wyspę. Nazajutrz, d. 31, podpółkownik *Casanuova*, dowódzca tych woysk, doniósł Rządowi swému, iż, gdy woyska stanęły w *Porto-Ferrajo*, dowódzca tamteyszy żądał naprzód rozeymu, dla ułożenia się, względem oddania tego mieysca; że póżniey, stosownie do podpisanéy konwencyi woyska toskańskie objęły wszystkie na tey wyspie mieysca, w których się znaydowały działa, zapasy wojenné, i wszystko, cokolwiek tam było. „

Królestwo Sardynskie.

Podług ostatnich doniesień z *Cagliari*, Królowa Jeymć Sardyńska, d. 16 t. m., wyjechała ztamtąd wpodróż do *Genuy*, gdzie oczekuje na nią Nayjaśnieyszy jey małżonek. — Dnia 10 sierpnia Jenerał Brygady, kawaler *Dalrymple*, wyjechał z *Genuy*, udając się do wysp *jońskich*, gdzie drugim dowódzcą jest mianowany. — Jenerał Major *Chanikow*, jako Poseł N. Cesarza Jegomości Wszech Rossyy przy dworze W. Xiążęcia Toskańskiego miał wstępną audyencyą u pomienionego Xiążęcia. — Mówią, że Król *Neapolitański* do *Rzymu* podróż odprawi, — Zaspakajającą otrzymaliśmy wiadomość, że brygantyna pod banderą angielską, na którey zaraza panuje, zatrzymaną i aż do *Liworny* przez wojenny bryg *sycyliyski* była eskartowaną, gdzie nayściśleyszéy ostróżności użyte są środki.

Korrespondent hamburski zawiera z *Genuy*, pod d. 12 sierpnia: „ Otrzymane tu dnia wczorayszego listy, z *Maddalena* (w *Sardynii*), pod d. 30 lipca, donoszą, co następuje: Nie tylko, że się powstanie na *Korsyce* nie uspokoiło, przeciwnie owszem przybiera ono postać coraz ważnieyszą, i zdaje się, że, korzystając z teraźnieyszego położenia rzeczy, jest zamiar oderwania *Korsyki* od panowania francuzkiego. Mówią, wyrażono w jednym z tych listów, o zwołaniu powszechnego zebrania na tey wyspie. P. *Arrighi* podaje złożenie ofiary, patryotyczną przez niego nazwaney, na utworzenie 6 batalionów korsykańskich; wzmacnia on twierdzę *Calvi*, gdzie główną kwaterę swoję założyć &c. Wiadomości te zaprzeczają doniesieniom, że się *Korsyka* za *Ludwikiem* XVIII oświadczyła.

Indye Wschodnie.

W gazecie paryzkiéy, *Journal des Débats*, czytamy z *Londynu* pod d. 12 sierpnia: „ List prywatny z *Bombay*, pisany d. 12 lutego 1815, uwiadamia, że liczbę woysk regularnych i nieregularnych w *Bengalu* podniesiono do 27,000 ludzi. *Sir J. Hislop* na wyprawę wyruszył. Woysko było w drodze i czterma dywizyami postępowało do kraju *Nepaul*. Wszystkie woyska, użyć się mogące, przeznaczone są na tę wyprawę. Zupełnie szczęśliwego spodziewają się w tém powodzenia. „

OGŁOSZENIE

2. W roku jescze 1813 julii 1 dnia zeszły Dominik Bohuszewicz Mąż niżey piszący się z powodow słusznych wydał mnie Oblig własnoręczny na summę 15,000 złł. z ewikcyą na maiątku swoim Swiranach. Posledniey w tymże roku nowembra 24 dnia z pewney umowy postępując synowi swoiemu Jgnacemu Bohuszewiczowi, posessyą tegoż maiątku przyiął od niego Dokument na 9,000 złł. z obowiązkiem zapłacenia tey summy, komu będzie zapisana, iakoż i takową summę tenże Dominik Bohuszewicz mnie Zenie swey prawnie zapisał, których obu sum z procentami pomieniony Sukcessor Ignacy Bohuszewicz Sędzia Graniczny Zawileyski mnie nieopłaciwszy, gdy takowy majątek Swirany ewikcyi uległy na ubliżenie pierwszości długu mnie należnego obciążać zaczyna, mam za obowiązek przez ninieyszą awizacyą uczynić zastrzeżenie, iżby nikt bez opłacenia nadmienionych sum z procentami mnie należnych w żadne układy o majątek powyżey wyrażony z tymże Pasierzbem moim nie wchodził. 1815 roku dnia 28 sierpnia. Barbara z Możeykow Bohuszewiczowa.

DODATEK